

Justyna Sprutta

Akademia Ignatianum w Krakowie

Wydział Zamiejscowy Nauk Humanistycznych i Społecznych w Mysłowicach

Rodzic jako wychowawca w starożytnej tradycji grecko-rzymskiej

The parent as an educator
in the Greco-Roman tradition

Najważniejszą rzeczą na świecie jest, moim zdaniem, wychowanie;
bo jeśli się jakąś rzecz dobrze zaczęło, to jest prawdopodobne,
że się ją i dobrze skończy.

Jaki siew, który rzuca się w ziemię, takie też i żniwo,
którego oczekiwać można.

Jeśli się w młodą duszę sieje szlachetne wychowanie,
wówczas kiełkuje ono i kwitnie przez całe życie
i ani deszcz, ani susza nie zniszczy go¹

(Antyfont, V w. przed Chr.)

Słowa kluczowe

rodzice, wychowanie, edukacja, małe dziecko, starożytność, Grecja, Rzym

Streszczenie

Już w starożytności rodzina postrzegana była jako istotne, a nawet najistotniejsze środowisko dla wychowywania małego dziecka. Rodzice, zwłaszcza ojciec, ale i matka, byli odpowiedzialni za to wychowanie oraz niekiedy też za edukację. O roli rodziców w wychowywaniu i edukacji pisali między innymi Platon, Arystoteles, Dion Chryzostom, Juwenalis, Plutarch z Cheronei, Kwintylijan, Seneka.

¹ Cyt. za: *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej. Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia*, oprac. S. Wołoszyn, Warszawa 1965, s. 31-32.

Mysłliciele ci wymagali włściwej postawy wychowawczej od rodziców, żeby wychowanie realizowane przez nich okazało się owocne.

Key words

parents, upbringing, education, the small child, antiquity, Greece, Rome

Summary

In antiquity the family was also perceived as important, and even as the most important environment for upbringing of a small child. Parents, especially the father, but the mother too, were responsible for upbringing and sometimes also education. About the role of parents in upbringing and education wrote Plato, Aristotle, Dio Chrysostom, Juvenal, Plutarch of Chaeronea, Quintilian and Seneca, amongst others. These thinkers demanded the right attitude of upbringing and education from parents, to ensure that this upbringing was fruitful.

Już w starożytności postrzegano rodzinę jako priorytetowe, naturalne środowisko wychowawcze i fundament antycznej paidei², uzależniając stosowne wychowanie dzieci od poprawnych, panujących w rodzinie, opartych na wzajemnym szacunku i łagodności relacji³. To wpraw w rodzinie dziecko wzrastało i wychowywało się, a pełną odpowiedzialność za jego wychowanie ponosili, jak podaje Plutarch z Cheronei, rodzice⁴.

Autorytet rodzica

Najważniejszą rolę w wychowywaniu dzieci odgrywał ojciec. O wzorcu ojca (łac. *bonus pater*) pisali między innymi Dion Chryzostom, Juwenalis, Plutarch z Cheronei i Seneka⁵. Z tej racji, że to ojciec stanowił dla dziecka moralny i intelektualny wzór do naśladowania oraz że to przede wszystkim on ponosił trud wychowywania

² Por. M. Kosznicki, *Idee edukacyjne późnoantycznej sofistyki IV wieku*, Gdańsk 2014, s. 116.

³ Tamże, s. 117.

⁴ S. Litak, *Historia wychowania. Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2010, s. 41; W. Korzeniowska, *Mysł pedagogiczna Plutarcha z Cheronei*, w: *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Murzyn, t. I, Kraków 2011, s. 86.

⁵ M. Kosznicki, *Idee edukacyjne*, dz. cyt., s. 123.

potomstwa, Libaniusz nazywa go w swej *Mowie* (*Or.* 25, 54) „niewolnikiem dzieci”⁶.

Wychowywanie nie obejmowało jednak jedynie dzieci. Plutarch z Cheronei pisze, że ojciec przewodził również wychowywaniu pozostałych domowników, w tym swojej żony⁷. Nie tylko w dawnej Grecji, ale także w starożytnym Rzymie ojciec (łac. *pater familias*) rozstrząsał swe panowanie i nad własną rodziną, i nad innymi domownikami, decydując nawet o życiu i śmierci swoich dzieci oraz o ich przyjęciu bądź nieprzyjęciu do rodziny⁸.

Rozmaicie ukazywano w starożytności ojca jako wychowawcę. Sofiści postrzegali go na przykład jako z konieczności surowego, gdy zapobiega deprawacji swej latorośli, ale także jako pełnego skierowanej ku dziecku, wpływającej z jego natury (jako rodzica) czułości i miłości (Temistiusz, Seneka)⁹. Od rodzica zależał też stosunek, w jakim pozostawało z nim jego dziecko, dlatego, zdaniem Seneki, tyranizujący syna ojciec nie mógł oczekiwać od niego w zamian za taką postawę miłości i szacunku, a na starość bezpieczeństwa i opieki¹⁰. Terencjusz stwierdza natomiast, iż wychowywanie przez ojca dzieci w strachu stosowne jest wobec niewolników, dodając następnie, że wychowujący w ten sposób rodzic bardziej staje się panem niż ojcem, a jeśli nie zrozumie swej niewłaściwej postawy, to nie wychowa dzieci¹¹.

Nie można odmówić autorytetu i matce, chociaż nie zrównywał się on z autorytetem ojca. W Rzymie także matka (łac. *mater familias*) cieszyła się okazywanym jej szacunkiem i to wprawdzie ona, a nie niewolnica (jak to było na przykład w Grecji), zajmowała się wychowywaniem własnego dziecka, czyli jego pilnowaniem, pielęgnowaniem, a w szczególności umoralnianiem, w czym pomocą służyła jej starsza krewna (niania, łac. *nutrix*). Dopiero później Rzymianki zaczęły chętnie powierzać opiekę

⁶ Libanios, *Wybór mów*, tł. i oprac. L. Małunowiczówna, Wrocław 1953, cyt. za: tamże, s. 123.

⁷ W. Korzeniowska, *Mysł pedagogiczna Plutarcha z Cheronei*, dz. cyt., s. 86.

⁸ S.I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania. Część I do roku 1795*, Kielce 1999, s. 40.

⁹ M. Kosznicki, *Idee edukacyjne późnoantycznej sofistyki IV wieku*, dz. cyt., s. 135. Por. mowa Temistiusza, *O umiarkowaniu w uczuciach albo o miłości do dzieci*. Tamże, s. 150. Seneca, *De Clementa*, I, 7. 3, za: I. Błaszczuk, *Seneka o wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, Bydgoszcz 2003, s. 78.

¹⁰ Seneca, *De Clementa*, I, 7. 3, za: I. Błaszczuk, *Seneka o wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, dz. cyt., s. 78.

¹¹ J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III w. p.n.e. - III w. n.e.*, Bydgoszcz 2003, s. 47.

nad swymi dziećmi greckim niewolnicom między innymi ze względu na to, iż dzięki temu dzieci mogły już wcześniej zaznajomić się z modną w rzymskich kręgach greką¹². Niemniej jednak nie tylko matki, krewne i niewolnice sprawowały pieczę nad dzieckiem w starożytnym Rzymie. Czyniły to również boginie: Lewanna czuwała nad uznaniem dziecka przez ojca, Kubina opiekowała się niemowlęciem leżącym w kołysce, Statilina uczyła dziecko stawiać pierwsze kroki, Potina pić, Edulia jeść, a Fabulina czuwała nad jego mową¹³.

Wraz z kresem wieku dziecięcego kończyło się wychowywanie potomstwa męskiego przez matkę, ale jeśli ojciec zachowywał się w procesie wychowawczym niegodziwie, sąd mógł powierzyć matce dalszy dozór nad dziećmi; z taką możliwością mamy jednak do czynienia dopiero w epoce cesarza Antonina Piusa¹⁴. W wieku siedmiu lat syn przechodził pod opiekę ojca, podczas gdy córka nadal pozostawała pod „skrzydłami” matki¹⁵.

Istnieje też szereg historycznych wzorców wychowawczych ojców i matek. O obojgu rodzicach następująco pisze w *Rozmyślaniach* cesarz Marek Aureliusz:

Dobremu imieniu ojca [Anniusa Verusa – J.S.] i pamięci o nim [zawdzięczam – J.S.] umiłowanie skromności i charakter męski. Matce [Domitii Lucilli lub Calvilli – J.S.] ducha pobożności i dobroczynności. I odrazę nie tylko do wyrządzania krzywdy, lecz także do myśli o niej. Nadto sposób życia prosty, daleki od zbytku ludzi bogatych¹⁶.

Niekiedy także ojcowie zajmowali się zarówno wychowywaniem, jak i edukacją swoich dzieci, ale ostatnia z wymienionych czynności odnosiła się tylko do potomstwa starszego. Wskażmy na przykład na żyjącego w III-II w. przed Chr. Katona Starszego. Chcąc odgrodzić się od coraz to bardziej dominujących, greckich wpływów, oddalił on ze swego domu pochodzącego z Grecji nauczyciela Chilona, po czym sam zajął

¹² Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 41. Por. S.I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 41–42. Por. L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, cz. I, Warszawa 1988, s. 260. Por. *Historia wychowania*, red. Ł. Kurdyba, Warszawa 1965, s. 112.

¹³ S.I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 42.

¹⁴ J. Carpoćino, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, tł. M. Pąćcińska, Warszawa 1960, s. 126.

¹⁵ S.I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 42.

¹⁶ Marek Aureliusz, *Rozmyślania*, tł. M. Reiter, Kęty 2008, I, 2, 3.

się wychowywaniem syna¹⁷. Seneka natomiast wspomina o braniu go na ręce i tuleniu przez jego matkę Helwię – skromną, pracowitą i mądrą, otaczającą go, oraz jego braci, codzienną, czułą opieką¹⁸. Rzymskim wzorcem matki była również, żyjąca w IV w. przed Chr., Coriolana, tudzież – w II w. przed Chr. – Kornelia. Ostatnia z wymienionych przejęła po śmierci męża zadanie wychowania synów Tyberiusza i Gajusza Grakchów. O niej to Plutarch z Cheronei pisze, że „wziąwszy na siebie prowadzenie domu i wychowanie potomstwa, okazała się niezwykle mądrą, kochającą dzieci i wspaniałomyślną kobietą”¹⁹.

Praktykowano także doradztwo w kwestii wychowania. Wspomnijmy między innymi żonę Pitagorasa, Teano (*vel* Teofano), która w przypisywanym jej liście, adresowanym do przyjaciółki Euboli (list ten jest przypuszczalnie najstarszym traktatem o wychowaniu), pisze:

Jest to grzechem przeciw naturze, skoro duszy i ciała dziecka wskazujemy li tylko drogę do zadowolenia popędów zmysłowych. Biada, jeśli ciało staje się leniwem, a dusza zbyt wrażliwa na podszepty zmysłów. Od lat najmłodszych należy hartować ciało i ducha naszych dzieci; lepiej jest dla nich, jeśli w latach młodych doznają więcej trudu i przykrości, niż chwil rozrywek i przyjemności, tylko wtedy bowiem nie staną się one niewolnikami namiętności swoich, żądnymi zabaw i zadowolenia zmysłów i leniwymi do pracy, a nauczą się za to cenić, co prawdziwie dobre i piękne, zdobywać cnotę i piękno choćby z narażeniem się na ciężkie trudy i przykrości, a nawet cierpienia. Ale dlatego właśnie niechaj dzieci twoje nie nawykają do nieumiarkowania w jedzeniu i picciu, do kosztownych lub rozpasanych zabaw oraz do wprowadzania w czyn każdego zachcenia swego. Wielka rzecz, jeśli dziecko się rozplacze; po cóż czule je uspokajać, kiedy uderzy piastunkę lub okazuje złość swoją matce? Po cóż tyle dokładać starań, by dziecku było chłodno latem, a ciepło w porze zimowej? Po cóż dostarczać mu tylu rozrywek? Wszak o tem wszystkim nie wiedzą nic ludzie ubodzy i ich dzieci, zazwyczaj silniejsze i zdrowsze od naszych! Nie pozbawiajmy chłopca męskości! Na co wyrośnie chłopiec, który płacze, jeśli nie dadzą mu zaraz jeść, skoro tego zażąda, przy stole otrzymuje najsmakowitsze kąski? Kiedy mu zimno, trzęsie się jak

¹⁷ S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 41. Katon Starszy napisał dla swego syna „encyklopedię” zatytułowaną *Rady dla syna*, w której zawarł przydatne, według niego, potomkowi wiadomości z zakresu rolnictwa, medycyny i retoryki. Tamże. Por. *Historia wychowania*, s. 113-114.

¹⁸ I. Błaszczyk, *Seneka o wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, dz. cyt., s. 139.

¹⁹ Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów. Z żywotów równoległych*, tł. i oprac. M. Brożek, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 480. Por. I. Biezuńska-Małowist, *Kobiety antyku. Talenty, ambicje, namiętności*, Warszawa 1993, s. 81-84. Por. J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej*, dz. cyt., s. 56.

liść osinowy, albo znów narzeka na upał? Każde słuszne, choć surowe napomnienie przyjmuje ze złością lub łzami? Wyprasza sobie lub wyłudza łakocie i czas spędza na słodkim próżniactwie? Wiedz, przyjaciółko moja, że chłopiec rozpieszczony, skoro wyrośnie na dojrzałego mężczyznę, zostaje niewolnikiem samego siebie. Przyzwyczajaj dzieci swoje do znoszenia znoju pracy, głodu, pragnienia, chłodu i gorąca, przyzwyczajaj je też, by były zawsze skromne i uprzejme względem starszych i rówieśników. Tylko przez takie przyzwyczajanie dusza staje się silną i męską. Praca wyrabia w młodych ludziach dążenie do cnoty, a skoro dusza ich raz nawyknie do niej, to na zawsze przechowują ją w sobie. Bacz, przyjaciółko moja, by dzieci twoje nie były podobne do źle hodowanych latorośli winnych, które nie wydają gron, by zamiast spodziewanych pięknych owoców wychowanie twoje nie wytworzyło w nich złego charakteru i skłonności do rozpusty²⁰.

Także rodzicom stawiano wysokie wymagania. Kwintyliian domaga się od ojca i matki gwarantującego właściwe wychowanie, wszechstronnego wykształcenia w celu zapewnienia dzieciom już od najwcześniejszych lat tzw. dobrego startu. Do rodziców niespełniających tego wymogu kieruje następującą sugestię: „Jednakże i tacy rodzice, którzy sami nie mieli szczęścia, by się kształcić, nie powinni zaniedbywać się w trosce o naukę swych dzieci, ale przeciwnie, z tego właśnie powodu powinni pod innymi względami tym bardziej się o nie zatroszczyć”²¹.

Wysokiego poziomu moralnego od rodziców domagał się między innymi Seneka. Twierdził on, że jeżeli chcą dochować się prawego dziecka, muszą nad nim nieustannie pracować²²; ponadto powinni oni sami prezentować sobą godny naśladowania przez dziecko wzorzec, ale muszą pamiętać także o tym, iż poprzez niewłaściwe wychowywanie doprowadzające dziecko do agresji czy hipokryzji mogą zniszczyć łączące ich z nim więzi²³. Rodzice to w oczach Seneki „stróże domowi” swych dzieci, uczący je dobra, karności i posłuchu, a przez to miłości do prawdy, wstrętu do zła oraz panowania nad namiętnościami, co jest koniecznością,

²⁰ *Teano o wychowaniu dzieci*, w: *Historia wychowania. Wybór źródeł. Starożytność*, oprac. S. Możdżeń, cz. I, Kielce 1996, s. 27-28.

²¹ Marek Fabiusz Kwintyliian, *Kształcenie mówcy. Księgi I, II, X*, tł. i oprac. M. Brożek, Warszawa 2002, I, 1,6. Tamże, I, 1, 7. Por. B. Jedynak, S. Jedynak, L. Krusiński, *Filozofia i wychowanie*, Lublin 2010, s. 37.

²² Seneka, *Ep. morales* 25, 1-2, za: I. Błaszczuk, *Seneka o wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, dz. cyt., s. 142. Tamże, s. 143.

²³ Tamże. Dodajmy też, że i zdaniem Cyncerona rodzice mają stanowić dla dzieci wzorzec postępowania i wymowy. J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej*, dz. cyt., s. 84.

ponieważ dziecko rodzi się ze złymi skłonnościami domagającymi się ich eliminowania między innymi przez ojca i matkę²⁴. Pieczę nad dzieckiem w wieku przedszkolnym sprawowali w starożytności nie tylko rodzice, ale również angażowani przez nich dozorczy, nianie czy pedagogzy²⁵. Jednakże to w rodzicach, w nikim innym, Pitagoras widział naturalnych wychowawców dzieci, podkreślając, że wychowanie potomstwa należy rozpocząć jak najwcześniej²⁶. Historyk Liwiusz twierdził natomiast, że rodzice powinni zapewnić swym dzieciom opiekę, a więc podjąć się wspólnego trudu wychowawczego²⁷.

Wychowanie dziecka w domu

Pitagoras mawiał, że „dzieci nie są twarogiem, z których można wyrabiać sery wciąż na jedną formę”²⁸. Wskazywał tym samym na konieczność indywidualizacji w wychowywaniu realizowanym przez rodziców, stąd niezależnie od wieku dziecka na odmienne obchodzenie się z nim jego ojca i matki, gdyż każdy okres dziecięcego życia ma swoje własne wady możliwe do wykorzenia przez stosowne wychowanie²⁹. Odpowiedzialnością za wychowanie dziecka w wieku przedszkolnym Arystoteles obarczał i ojca, i matkę.

W epoce homeryckiej wychowywano dzieci do życia w ich warstwie społecznej, ucząc praw w niej obowiązujących, formując moralnie, rozwijając w dziecku dzielność i cnotę (gr. *arete*) oraz odstręczając je od poczucia wyższości wobec otoczenia. Takim wychowywaniem nie zajmowali się rodzice czy najemni, lecz parął się nim mądry, godny naśladowania przez dziecko, będący przyjacielem rodziny opiekun³⁰.

W Grecji archaicznej i klasycznej wychowywano dziecko między innymi poprzez kołysanki, opowiadanie bajek i deklamację wierszy, zaś jeśli stawało się nieposłuszne, straszono je strzygą Mormó *vel* Mormolyke

²⁴ I. Błaszczuk, *Seneka o wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, dz. cyt., s. 133. S.I. Możdzeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 51.

²⁵ M. Kosznicki, *Idee edukacyjne późnoantycznej sofistyki IV wieku*, dz. cyt., s. 151.

²⁶ S.I. Możdzeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 29.

²⁷ Za: J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej*, dz. cyt., s. 134.

²⁸ S.I. Możdzeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 29.

²⁹ Tamże.

³⁰ K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, Warszawa 2001, s. 30.

(w Grecji), a w Rzymie Lamią³¹. Ważną częścią domowego wychowania była zabawa, często ruchowa, także z użyciem zabawek. Wiemy, że dzieci bawiły się grzechotkami (gr. *platagái*) oraz zabawkami wykonanymi z terakoty, metalu, drewna, a dzieci zamożniejsze zabawkami z kości słoniowej. Zabawki miały postać na przykład zwierząt, kostek, bąków (wprowadzanych w ruch uderzeniami) i lalek (na przykład z ruchomymi członkami). Niekiedy też dzieci samodzielnie tworzyły swoje zabawki: z gliny, wosku lub chleba.

Gdy chodzi o zabawy ruchowe, między innymi grały w piłkę, uczestniczyły w rzutach, biegach i skokach, zaprzęgały do wózków psy lub kozy, zabawiały się na huśtawkach, toczyły po ziemi obręcze lub puszczały latawce. Zabawy te, bez towarzyszącej im paralelnej nauki, trwały do 7. roku życia, kiedy to w Atenach dziecko płci męskiej przechodziło pod opiekę ojca, a płci żeńskiej pozostawało pod opieką matki i kiedy to w Sparcie dzieci obu płci przestawały być od 7. roku życia „własnością” rodziców (otoczone do tego czasu opieką zwłaszcza przez matkę lub/i opiekunkę uodparniającą je na ból dręczeniem i szczypaniem), a stawały się „własnością” państwa, poddawane zorganizowanemu procesowi wychowania państwowego³².

Rozmaicie też zapatrywali się na wychowanie w rodzinie dziecka w wieku przedszkolnym tacy myśliciele jak Platon czy Arystoteles. Pierwszy z nich wskazywał również na konieczność wychowywania dziecka jeszcze w okresie prenatalnym poprzez roztoczenie nad matką właściwej, mającej u podstaw moralną i fizyczną formację opieki. Dzieci, które urodziły się silne i zdrowe, Platon uznawał w swej wizji państwa doskonałego za własność państwową, natomiast ułomne nakazywał zaraz po urodzeniu pozbawić życia, nie licząc się ze zdaniem rodzica³³.

³¹ L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, dz. cyt., cz. I, s. 227. Tamże, s. 260.

³² Tamże, s. 227-228. Por. M. Krajewski, *Dzieje wychowania i doktryn pedagogicznych. Zarys wykładu*, Płock 2005, s. 14-15. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 32. Por. S. Wołoszyn, *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964, s. 40-41. Por. J. Krasuski, *Historia wychowania*, Warszawa 1985, s. 13. Por. *Historia wychowania*, s. 60. Por. S.I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 18.

³³ S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 32. Por. M. Krajewski, *Dzieje wychowania i doktryn pedagogicznych*, dz. cyt., s. 14. Por. J. Krasuski, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 13. W Rzymie Prawo XII tablic nakazywało zabijać niemowlęta słabe i ułomne. Często też porzucano dzieci, zwłaszcza dziewczynki i dzieci ze związków pozamałżeńskich. O porzucaniu dzieci w Rzymie i Sparcie: por. S.I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 18. Tamże, s. 40.

Zdrowe, silne niemowlęta polecał oddawać do specjalnych zakładów państwowych pod opiekę nian, pozwalając matkom zbliżyć się do dzieci tylko na czas ich karmienia. W wieku od 3 do 6 lat dzieci miały przebywać w tzw. ogrodach dziecięcych („przedszkolach” usytuowanych w pobliżu świątyń), wychowywane bez pieszczot i zbytnej surowości, bez wywoływania w nich smutku i lęku, ale z wzbudzaniem w nich radości. Platon cenił również w swojej pedagogii dziecięcą zabawę (stanowiącą ponadto sposobnością do profesji „narzędzie”), ale łączył ją z nauką, dlatego, jego zdaniem, zabawki powinny mieć formę geometryczną oraz prezentować sobą pojęcia arytmetyczne. W taki to sposób filozof ten starał się dbać o intelektualny rozwój dzieci oraz o ich przyzwyczajanie do harmonijnego ładu.

Dla fizycznego dobra dzieci zalecał gimnastykę oraz gry i zabawy na świeżym powietrzu, a dla ich dobra moralnego i poza tym również intelektualnego czytanie wartościowych bajek i wierszy tudzież słuchanie stosownej (czyli nie żałobnej, zniewieściałej czy zmysłowej) muzyki. Wspomniane zabawy umożliwiały, według Platona, rozpoznanie zdolności i zainteresowań chłopców i dziewczynek wychowywanych do 6. roku życia wspólnie³⁴. Realizacja tego programu obciążała odpowiedzialnością, gdy chodzi o dziecko we wczesnym okresie życia, także jego rodziców. Platon zachęcał i ojców, i matki między innymi do wpajania dziecku umiejętności radzenia sobie z problemami oraz dyscypliny i odwagi, na przykład przez hartującą ducha i ciało gimnastykę, a także nakazywał im zaznajomienie dziecka z kształtującą moralnie i intelektualnie tzw. kulturą wysoką.

Pewną odpowiedzialnością za wychowanie dziecka w wieku przedszkolnym obarczał rodziców również Arystoteles. Zobowiązywał ich do dbałości przede wszystkim o fizyczny rozwój dziecka, jak również o jego rozwój moralny, tudzież o wyrobienie w dziecku pożądanых nawyków. Wychowanie fizyczne i moralne dotyczyło okresu do 7. roku życia, a miało odbywać się ono w domu rodzinnym³⁵. Stagiryta dopowiada, że do 5. roku życia dzieci powinny być otoczone opieką przez rodziców lub

³⁴ S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 33. Por. S.I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., cz. 1, s. 33. *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 82-83. Platon jako pierwszy sformułował teorię wychowania przedszkolnego. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 33. Por. M. Krajewski, *Dzieje wychowania i doktryn pedagogicznych*, dz. cyt., s. 19. Tamże, s. 29.

³⁵ Por. M. Kocur, *Arystotelesowskie poglądy konstytutywną częścią filozofii i pedagogiki*, w: *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, dz. cyt., s. 17. M. Krajewski, *Dzieje wychowania i doktryn pedagogicznych*, dz. cyt., s. 25.

nianie. W tym właśnie okresie rodzice (i inni opiekunowie) mają wykorzystać naturalną, dziecięcą potrzebę obserwowania otoczenia i umiejętność naśladowania przez dziecko czynności ludzi dorosłych³⁶.

W swojej pedagogii Arystoteles zbliżył się także do myśli Platona, gdy zachęcał na przykład do spędzania przez dziecko czasu na swobodnych, niekolidujących z tym, co moralne, zabawach i grach, do słuchania przez nie takowych bajek, wierszy i muzyki oraz do uczestniczenia przez dziecko w lekkich ćwiczeniach fizycznych. „Moralne” powinny być również oglądane przez nie przedstawienia teatralne i rzeźby.

We wspomnianym okresie życia dziecko nie miało zajmować się nauką i pracą fizyczną, ale zabawą. Zabawę tę należało odpowiednio dobrać do jego wieku i poziomu, czyli do dziecięcej, intelektualno-cielesnej wydolności i sprawności. Także to zadanie spoczywało na rodzinie uznawanej przez Stagirytę za najwłaściwsze dla dziecka środowisko wychowawcze³⁷. Zresztą Arystoteles uważał, że obecność dziecka do 7. roku życia pod rodzicielską pieczęcią jest konieczna, gdyż nic nie zastąpi dziecku miłości ojca i matki³⁸.

W domowym wychowaniu filozof ten uwydatniał istotną – jego zdaniem – rolę natury, przyzwyczajenia i rozumu, stawiając na piedestale rozwój moralny, czyli wychowywanie dziecka do tego, co wielkie, szlachetne i sprawiedliwe³⁹. O takim wychowywaniu wspominał też Pitagoras, gdy pisał o duchowym rozwoju dziecka. Zalecał on rodzicom i opiekunom zezwalać dziecku na samodzielny rozwój duchowy, zabroniwszy im dominującej weń ingerencji⁴⁰.

W wychowaniu dziecka w rodzinie konieczne było również zachowanie pewnego umiaru. Zdaniem Platona umiar ten polegał na

³⁶ M. Kocur, *Arystotelesowskie poglądy konstytutywną częścią filozofii i pedagogiki*, dz. cyt., s. 17.

³⁷ Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 38. Por. M. Krasnodębski, *Zarys dziejów ateńskiej historii wychowania. Paideia od Sokratesa do Zenona*, Warszawa 2011, s. 94. Por. M. Krajewski, *Dzieje wychowania i doktryn pedagogicznych*, dz. cyt., s. 21. Tamże, s. 25-26. M. Kocur, *Arystotelesowskie poglądy konstytutywną częścią filozofii i pedagogiki*, dz. cyt., s. 16-17. Por. J. Krasuski, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 30-31. Por. B. Jedynak, S. Jedynak, L. Krusiński, *Filozofia i wychowanie*, dz. cyt., s. 29.

³⁸ *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 93.

³⁹ Arystoteles przekonany był o tym, że jeśli tylko dziecko zdobędzie umiejętność rozumowania, zaaprobuję uformowane w nim skłonności moralne, a przyzwyczajane od małości do ukierunkowywania swych popędów zgodnie z moralnymi imperatywami wprawi się w należyte postępowanie i uzyska stosowne przyzwyczajenia, które przeobrażą się następnie w jego drugą naturę. *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 91-92.

⁴⁰ Por. S.I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 29.

nieprzechodzeniu w zbytnią surowość lub pobłażliwość, chociaż filozof ów zalecał stanowcze karanie i ukracanie – lecz bez upokarzania dziecka – wszelkich dziecięcych kaprysów⁴¹. Pisał on między innymi:

Rozpieszczanie małych dzieci wpływa na ich usposobienie w ten sposób, że są wciąż niezadowolone, złością się łatwo i popadają w rozdrażnienie z najmniejszego powodu, a ostre znowu trzymanie ich w korbach sprawia, że kurczą się w sobie, niezdolne stają się potem do szlachetniejszych porywów, nie żywią życzliwości do ludzi i nie nadają się przez to do obcowania z nimi i dobrego współżycia⁴².

Arystoteles nakazywał karać, także cieleśnie, dzieci w wieku do 7. roku życia za dopuszczenie się zdrożności, wyszedłszy z założenia, że jeśli dziecko popełnia czyn niewolnika, musi ponieść karę wymierzaną niewolnikowi⁴³. Ponadto, mając na uwadze moralne dobro dziecka, odradzał jego przebywanie przy niewolnikach, gdyż mogłoby przejść od nich zły gust i wulgarne obyczaje. Dopowiedzmy też, że nie odczuwano, w przeciwieństwie do potomstwa „wolnych” Ateńczyków, potrzeby wychowywania dzieci niewolników⁴⁴.

Istotne było również stworzenie dobrego klimatu wychowawczego i nawiązanie właściwej relacji rodzica z dzieckiem. Wergiliusz z Seneką zalecali jako jedną z jej form zabawę dziecka z matką. Wergiliusz sugerował matce stworzenie radosnej atmosfery w kontakcie z dzieckiem, a także podjęcie przez rodzicielkę wynikającej z naturalnego, matczynego uczucia miłości zabawy z nim, tudzież obdarzenie dziecka pieśczo-
tą⁴⁵. Podobnie jak Wergiliusz sądził i Seneka, dodając, że z opartego na zabawie i pieśczo-
cie bliskiego kontaktu z dzieckiem matka ma nie tylko

⁴¹ Por. Platon, *Państwo*, tł. W. Witwicki, Kęty 2003, VII, 528-529. Por. tenże, *Prawa*, tł. i oprac. M. Maykowska, Warszawa 1997, VII, 793 E.T. Matraszek, *Kształcenie i wychowywanie w myśli filozoficznej Platona*, w: *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, dz. cyt., s. 76.

⁴² Platon, *Prawa*, dz. cyt., VII 791 D.

⁴³ S.I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 36.

⁴⁴ Tamże, s. 21. M. Krajewski, *Dzieje wychowania i doktryn pedagogicznych*, dz. cyt., s. 14. *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 64. Tamże, s. 93. Warto wspomnieć, że podobnie jak Seneka Nerona, także Arystoteles był wychowawcą, ale Aleksandra Macedońskiego. Następująco o tym wychowanku Arystotelesa pisze Plutarch z Cheronei: „Chłopcem był, a już przejawiała się u niego wielka wstrzeмиęźliwość. Bo choć w innych rzeczach był porywczy i namiętny, wobec fizycznych przyjemności okazywał wielkie opanowanie. I w ogóle na przyjemności te pozwalał sobie z wielkim umiarem”. Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów*, dz. cyt., s. 131.

⁴⁵ J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania w starożytnej Grecji i Rzymie*, dz. cyt., s. 143.

czerpać radość, ale sama powinna zapewnić ją swej latorośli⁴⁶. Taką relację rodzica z dzieckiem Owidiusz określił mianem *pietas* (łac.), kryjącym w sobie konieczność dowartościowania dziecka, gdyż *pietas* nakazuje odnosić się doń z szacunkiem (w związku z tendencją do uświęcania całego życia rodzinnego)⁴⁷.

Analogicznie do Arystotelesa Plutarch z Cheronei twierdził, iż dzięki temu, że rodzice wychowują swoje dziecko przez całe dni, mogą poznać jego naturę, a następnie wykorzystać własne spostrzeżenia w dalszej pracy wychowawczej i do rozwijania w swoim dziecku wrodzonych, pozytywnych elementów jego psychiki, stąd myśliciel ten krytykował praktykowane często, rychle oddawanie dziecka w ręce niani lub pedagoga. Jednakże jeśli sytuacja zmuszała rodziców do takiego czynu, powinni oni, pisze dalej Plutarch, dobrać właściwe osoby do wychowywania dziecka, jak i odpowiednie, czyli niesprzysięające jego demoralizacji otoczenie⁴⁸.

Gdy chodzi o wychowywanie dziecka w domu, Plutarch nakazywał rodzicom między innymi stosowanie metod rozwijających w dziecku tzw. uczucia wyższe oraz prowadzącą dziecko ku dorosłości postawę społeczną, estetyczną i poznawczą⁴⁹. Ponadto rodzice powinni wychowywać swoje latorośle w stosowny sposób, dlatego Plutarch zakazał im faworyzować jedno dziecko kosztem drugiego czy okazywać gniew, sugerując bardziej kierowanie się tolerancją, a nawet pobłażliwością, niż surowością wobec dziecięcych wybryków. Poza tym nie przyznał on państwu prawa do wtrącania się w wychowywanie dzieci.

Filozof ów pisze:

Uspodobienie umysłu rodziców, pomimo wykroczeń dziecinnych, ma być jednakże. Co jeżeli nie zawsze jest w ich mocy, niechże przynajmniej gniew ich da się prędko zmiękczyć. W rozsądnym ojcu łatwiej jest usprawiedliwić uniesienia prędkie niż gwałtowne i długo trwające: gniew albowiem zadawniony i nieubłagany umysł jest znakiem jego nienawiści ku swym dzieciom. W niektórych wypadkach roztropność doradcy dawcom życia patrzeć przez szpary na usterki dziecinne. (...) Postępowanie rodziców opierać się ma na rozsądku i słusności. (...) źli rodzice sami zazwyczaj swym dzieciom jako doradcy i przewodnicy torują drogę do wszelkich występków. (...) Tak to wiele zależy na dobrem przykładzie.

⁴⁶ Tamże, s. 172.

⁴⁷ Tamże, s. 143.

⁴⁸ W. Korzeniowska, *Myśl pedagogiczna Plutarcha z Cheronei*, dz. cyt., s. 86.

⁴⁹ Tamże.

Tak to rodzice niczego pomijać nie powinni dla zapewnienia potomstwu przyzwoitego wychowania⁵⁰.

Wskażmy też, że i Plutarch podkreślał wychowawczą wartość zabawy w okresie propajdycznym (lata 5-12), w tym w wieku przedszkolnym. W okres ten wpisują się także pierwsze lata nauki⁵¹.

Odpowiedzialnością za wychowanie dziecka i w starożytnym Rzymie, gdzie panował „kult rodziny”, obarczeni zostali rodzice⁵². Wpierw samodzielnie wychowywali oni swoje dzieci do ofiarności, męstwa, pobożności i pełnego oddania się państwu, jednakże z czasem, w związku z przynoszącymi fascynację tym co greckie wpływami, zaczęli angażować wywodzących się z Grecji niewolników jako wychowawców i nauczycieli swych dzieci. Także i tutaj codzienne życie dziecka w wieku przedszkolnym wypełniała zabawa, między innymi rzucało ono kości, bawiło się piłką, orzechami i monetami, emocjonowało się grą bliską greckiej basilindzie⁵³. Dzieciństwo w Wiecznym Mieście nie przebiegało jednak tylko pod hasłem nieustannej zabawy. Cynceron żądał bowiem od rodziców i pozostałych dorosłych domowników wzorcowej dla dziecka postawy, dzięki której wyrosłoby ono na dobrego obywatela. Poza tym domagał się jak najwcześniejszego wykorzystania naturalnego, dziecięcego upodobania do spostrzegania i aktywności oraz doskonalenia w dziecku jego zdolności i cech wrodzonych⁵⁴.

Edukacja dziecka w rodzinie

Kwintyliian radził rozpocząć nauczanie dziecka od alfabetu jeszcze przed osiągnięciem przez nie 7. roku życia. Nauka ta, jego zdaniem, powinna mieć raczej formę przebiegającej w domowym zaciszu zabawy, połączonej z kształtowaniem u dziecka pamięci. Na tym etapie dzieciństwa Kwintyliian zalecał nauczanie pisania i czytania, obciążając tym zadaniem nauczyciela domowego, zastępującego w owej roli rodziców

⁵⁰ Pseudo-Plutarch, *Traktat o wychowaniu młodzieży*, w: *Historia wychowania. Wybór źródeł*, dz. cyt., s. 118-119.

⁵¹ W. Korzeniowska, *Mysł pedagogiczna Plutarcha z Cheronei*, dz. cyt., s. 86.

⁵² S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 41.

⁵³ Tamże. L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, dz. cyt., s. 261.

⁵⁴ D. Kocurek, *Cynceroński model wychowania*, w: *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, dz. cyt., s. 28.

dziecka. Zbliżona do zabawy, pozbawiona musu, rygoru i nagan nauka sprawiać powinna dziecku przyjemność, którą wzmóc jeszcze miała nagroda za osiągnięcia i trud w postaci pochwał czy niewielkiego podarku, natomiast rozbudzenie w dziecku ambicji miało je zachęcać do pokonywania trudności⁵⁵.

We wspomnianym okresie życia dziecko żywiło zresztą nie tylko naturalne upodobanie do zabawy, ale przejawiało też chęć uczenia się, zwłaszcza jeśli uczenie się przynosiło mu radość⁵⁶. Analogicznie do Kwintyliana, także Plutarch twierdził, iż dziecko powinno zacząć uczyć się przed 7. rokiem życia, a konkretnie w przedziale wiekowym od 5. do 7. roku życia⁵⁷. Platon uważał natomiast, że systematyczną naukę ma ono rozpoczynać dopiero w 10. roku życia⁵⁸. Jeśli chodzi o Arystotelesa, filozof ten nakazywał rodzicom (lub opiekunom) spobić pięcioletnie dziecko przez kolejne dwa lata jego życia do nauki szkolnej poprzez dopuszczenie go do przyglądania się lekcjom starszych dzieci, ale nie do uczestniczenia w tych lekcjach. Od 7. roku życia dziecko miało, zdaniem Stagiryty, uczyć się czytania, pisania, rysowania, gramatyki, matematyki, geografii i historii⁵⁹. Także Plutarch obarczał rodziców odpowiedzialnością – i to największą – za właściwą edukację dzieci. Sądził, że jedynie bezpośrednia opieka ojca i matki zapewni dzieciom należyty rozwój⁶⁰. Należy też dodać, że często sami rodzice podejmowali się kształcenia swoich pociech, o czym mówią nam nie tylko zresztą starożytne dzieje.

⁵⁵ S.I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 52-53. M. Krajewski, *Dzieje wychowania i doktryn pedagogicznych*, dz. cyt., s. 26. *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 141. Kwintyliian domagał się w nauczaniu alfabetu łączenia nazw liter z ich zapisem. Chcąc urozmaicić tę naukę, proponował przerywać ją zabawą, a także posługiwać się przez dziecko literami wykonanymi na przykład z kości słoniowej. Nakazywał też stale czuwać nad czerpaniem przez dziecko radości i przyjemności z nauki oraz odpowiednio dobierać zdania, mianowicie pod kątem zawartej w nich moralnej treści. Tamże.

⁵⁶ M. Kosznicki, *Idee edukacyjne późnoantycznej sofistyki IV wieku*, dz. cyt., s. 150.

⁵⁷ M. Świtka, *Filozofia wychowania Plutarcha z Cheronoi. Proces kształcenia i wychowania w okresie dojrzałości*, w: *Idee pedagogiki filozoficznej*, red. S. Sztobryn, B. Śliwerski, Łódź 2003, s. 270.

⁵⁸ *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 83.

⁵⁹ M. Kocur, *Arystotelesowskie poglądy konstytutywną częścią filozofii i pedagogiki*, dz. cyt., s. 17. S.I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 35. Por. M. Krajewski, *Dzieje wychowania i doktryn pedagogicznych*, dz. cyt., s. 21.

⁶⁰ *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 148.

Bibliografia

- Bartnicka K., Szybiak I., *Zarys historii wychowania*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2001.
- Biezuńska-Małowist I., *Kobiety antyku. Talenty, ambicje, namiętności*, PWN, Warszawa 1993.
- Błaszczyk I., *Seneka o wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2003.
- Carpocino J., *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, tł. M. Pąckińska, PIW, Warszawa 1960.
- Historia wychowania*, red. Ł. Kurdybacha, PWN, Warszawa 1965.
- Jedynak B., Jedynak S., Krusiński L., *Filozofia i wychowanie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Jundziłł J., *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III w. p.n.e. - III w. n.e.*, Wydawnictwo Uczelniane, Bydgoszcz 2003.
- Krasuski J., *Historia wychowania*, WSiP, Warszawa 1985.
- Kocur M., *Arystotelesowskie poglądy konstytutywną częścią filozofii i pedagogiki*, w: *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Murzyn, t. I, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Kocurek D., *Cyceroński model wychowania*, w: *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Murzyn, t. I, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011, s. 28.
- Korzeniowska W., *Mysł pedagogiczna Plutarcha z Cheronei*, w: *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Murzyn, t. I, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Kosznicki M., *Idee edukacyjne późnoantycznej sofistyki IV wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014.
- Krajewski M., *Dzieje wychowania i doktryn pedagogicznych. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Naukowe „Novum”, Płock 2005
- Krasnodębski M., *Zarys dziejów ateńskiej historii wychowania. Paideia od Sokratesa do Zenona*, Difin, Warszawa 2011.
- Libanios, *Wybór mów*, tł. i oprac. L. Małunowiczówna, Ossolineum, Wrocław 1953.
- Litak S., *Historia wychowania. Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.
- Marek Aureliusz, *Rozmyślania*, tł. M. Reiter, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2008.
- Marek Fabiusz Kwintylian, *Kształcenie mówcy. Księgi I, II, X*, tł. i oprac. M. Brożek, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002.
- Matraszek E.T., *Kształcenie i wychowywanie w myśli filozoficznej Platona*, w: *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Murzyn, t. I, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Możdżeń S.I., *Zarys historii wychowania. Część I do roku 1795*, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, Kielce 1999.
- Platon, *Państwo*, tł. W. Witwicki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2003.
- Platon, *Prawa*, tł. i oprac. M. Maykowska, Wydawnictwo Alfa, Warszawa 1997.
- Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów. Z żywotów równoległych*, tł. i oprac. M. Brożek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977.

- Pseudo-Plutarch, *Traktat o wychowaniu młodzieży*, w: *Historia wychowania. Wybór źródeł. Starożytność*, oprac. S. Możdżeń, cz. I, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, Kielce 1996.
- Świtka M., *Filozofia wychowania Plutarcha z Cheroni. Proces kształcenia i wychowania w okresie dojrzałości*, w: *Idee pedagogiki filozoficznej*, red. S. Sztobryn, B. Śliwerski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2003.
- Teano o wychowaniu dzieci, w: *Historia wychowania. Wybór źródeł. Starożytność*, oprac. S. Możdżeń, cz. I, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, Kielce 1996.
- Winniczuk L., *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, cz. I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988.
- Wołoszyn S., *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, PWN, Warszawa 1964.
- Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej. Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia*, oprac. S. Wołoszyn, PWN, Warszawa 1965